Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 28 PAŹDZIERNIKA. № 82 ROKU 1848.

KOMMISSJA RZĄDOWA PRZYCHODÓW i SKARBU.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu zawiadamia, iż pragnąc ułatwić publiczności wczesne zaopatrzenie się w opał na zimę nadchodzącą, otwartą została w Magazynie Rządowym przy ulicy Bugaj Nr. 260²/₃ codzień, od godziny ósméj z rana do drugiéj z południa, wyjąwszy święta, sprzedaż drzewa w sztukach trzymających po 24 stóp Warszawskich długości, po cenach stałych, jak następuje:

Klassa browarki		Grubość w cieńszym końcu cali.	Po cenie za drzewo rs.	kop.	Po cenie za odwózkę kop. sr.	Razem sr.	k. sr.
Brak Nr.	1	6 do 7	—	34	4½	—	38½
ditto Nr.	2	8 — 9	-	53½	7	—	60½
Klassa	I	10 — 11	-	79	10½	—	89½
—	II	12 — 13	1	7	14	1	21
—	III	14 — 15	1	56	18	1	74
—	IV	16 — 17	1	99	23	2	22
—	V	18 — 19	2	48	28½	2	76½
—	VI	20 — 21	3	½	34½	3	35
—	VII	22 — 23	3	59	41	4	—
—	VIII	24 — 25	4	23	49	4	72
—	IX	26 — 27	4	92	56½	5	48½
—	X	28 — 29	5	65½	64½	6	30
—	XI	30 — 31	6	45	74½	7	19½
—	XII	32 — 33	7	29	84	8	13

że przed kupnem dozwala się drzewo w składach obejrzyć, że w razie zamiaru nabycia wartość onego nie może być powierzana na czyjekolwiek ręce, lecz opłaca się koniecznie w saméj Kassie Magazynowéj, a uzyskaną tam assygnacją drukowaną z Księgi sznurowéj wyciętą, podaje się pisarzowi na placu magazynowym; poczém drzewo wkrótce do mieszkania zostanie odwiezione. Uprzedza przytém, że drzewo z szycht nie będzie dawane podług wyboru, lecz porządkiem jak sztuki leżą i z kolei jak assygnacje wydane zostaną.

w Warszawie dnia ¹⁸/₃₀ września 1848 roku.

Dyrektor Wydziału Rzeczywisty Radca Stanu *Gumiński*.

Naczelnik Sekcji Kaźm. *Janczewski*.

Z Petersburga ⁵/₁₇ *października*.

Przez Najwyższy Jego Cesarskiej Mości rozkaz z dnia 2-go kwietnia r. b. ogłoszony w Ukazie Rządzącego Senatu d. 3-go maja, ma być urządzoną w Petersburgu, w maju roku następnego 1849 wystawa robót rękodzielniczych, fabrycznych i rzemieślniczych. Lokal na to przeznaczony został w tychże salach i pakhauzach gmachu giełdowego, gdzie się mieściły i poprzednie wystawy.

Na zasadzie najwyżéj zatwierdzonéj, w dniu 21 stycznia 1848 r. Ustawy, przyjmowane będą na wystawę wyroby fabryczne i rzemieślnicze wszelkiego rodzaju, z zakładów, znajdujących się we wszystkich częściach Cesarstwa, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego,—tak najwytworniejsze, dogadzające wymaganiom wyszukanego zbytku, jako i najprostsze wyroby, służące do codziennych potrzeb ludzi niebogatych; równie też nie wyłączają się i produkta gospodarstwa wiejskiego krajowego, służące za materjały dla fabryk, jako-to: jedwab, wełna w runach i gatunkowana, len, konopie i t. p.

Stosownie do § 13 wyż wspomnionéj Ustawy, P. Minister Skarbu wyznaczył do przyjmowania nadsyłanych na wystawę wyrobów: Nadwornego Meklera Jakóba Schröder, tudzież meklerów giełdowych: Alexego Małygina, Michała Bezciennyj i Bazylego Kałgina.

Dla urządzenia wystawy będzie złożony osobny Komitet, który rozpocznie przyjmowanie wyrobów w dniu 1 lutego i kontynuować to będzie do dnia 15 kwietnia 1849 r., codziennie od godziny 9 z rana do 2-éj po południu, wyjąwszy dni niedzielne i galowe.

Ponieważ celem wystawy jest dać poznać postępy uczynione w każdéj gałęzi przemysłu, podniecić spółzawodnictwo w producentach i okazać konsumentom lepsze wyroby ojczyste, przeto zwierzchność rękodzielnicza spodziewa się, iż właściciele zakładów fabrycznych przyjmą najżywszy udział w nadchodzącéj wystawie, i postarają się przyczynić do tego, aby taż była prawdziwym obrazem stanu przemysłu ojczystego.

ADMINISTRACJA WIEJSKA.

(Ciąg dalszy.)

Procent od budowl i szacowanie.

Ponieważ na wystawienie potrzebnych budowli wykłada się kapitał, użytkowanie przeto z nich powinno kapitałowi temu procent wynagradzać, a że produkcja rolnicza bez budowli obejść się nie może, na niéj więc ciąży ten obowiązek.

Dwie są zasady do rachunków takiego rodzaju:

Albo ustanawia się w ogóle procent za używalność wszystkich budowli i takowy potrąca z ogółu wszelkich zrzódeł dochodu rolniczego brutto; albo też przeciwnie ustanawia się procent od każdéj w szczególności budowli i takowy zalicza się na ciężar dochodu właściwego, któremu budowla posługę czyni. Ocenia się więc jednocześnie ważność i użyteczność budynku. Wszakże większy nad potrzebę rozmiar takowego, większa onegoż nad potrzebę rozciągłość na rachunek wpływać nie może, bo dla producenta nie przynosi żadnéj korzyści, staje mu się raczéj ciężarem, wynikającém z zbytku albo z nieumiejętności dobrego zarządu.

Rozbierając bliżéj rozmaite szczegóły, które wpływają na cenę roczną posługi, jaką gospodarstwo z budowli odnosi, takowemi są:

1. Procent od wyłożonego kapitału na budowlę, którego stopa różni się według kraju od 2 aż do 5%.

2. Fundusz amortyzacyjny, który potrącać należy corocznie dla dojścia w zakreślonym czasie do kapitału, w budowle włożonego, a coraz zmniejszającego się w miarę czasu i dezolacji. Fundusz w mowie będący stanowi się podług trwałości budowli, z rozdziałem na zwrot onego w latach przez jakie budowla do użytku służyć będzie mogła.

3. Koszta utrzymania budowli i reperacje, na co przynajmniéj $\frac{1}{3}$ od sta od wartości, rachować wypada.

4. Procent na zabezpieczenie od pożaru i t. p. wypadków.

Widzimy ztąd: że utrzymanie budowli nieposlednią stanowi dla gospodarza rubrykę w wydatkach; cóż dopiero gdy budowle z zbytkiem i bez zastosowania do miejscowéj potrzeby są stawiane; musi on wtenczas nietylko więcéj potrącać na procent od części zbytecznie wyłożonego kapitału, więcéj zbierać na fundusz amortyzacyjny, większy czynić wydatek na utrzymanie budowli w przyzwoitym stanie, ale i większy procent płacić od assekuracji; mniejsza jeśli to dotyka tego tylko co sobie pozwolił zbytku w wystawieniu budowli, lecz gorzéj, że zwykle spada ten ciężar na następców, dla tego więc budując koniecznie starać się należy: ażeby budynek odpowiedni był prawdziwéj potrzebie, jak można najtańszy, chociażby na krótszy przeciąg lat miał służyć. (*)

Ażeby przy szacowaniu oznaczyć wartość rzeczywistą budowli, należy z wartości pierwotnéj, czyli z tego co istotnie kosztowała (gdy rozumie się z przynależną oszczędnością, bez zbytku została wystawioną), potrącić tyle ile utraciła przez czas i użytkowanie; dajmy np. że budowla kosztowała złp. 9000, ale takowa jest o $\frac{1}{4}$ część nad potrzebę, i byłaby dostateczą, wszystkim odpowiadającą warunkom, za złp. 6750, za tyle więc w rachunku przyjętą być powinna; a że służyć miała bezpiecznie na lat 60, z których już 40 upłynęło, obecnie więc budowla ta nie jest warta nic więcéj jak $\frac{1}{3}$ część wartości oznaczonéj, czyli warta tylko złp. 2250, tyle przeto za nią opłacić należy z obowiązkiem wszakże odkładania corocznie procentu amortyzacyjnego od przyjętéj do szacunku summy złp. 6750 przez lat 20, po których wystawienie nowéj budowli będzie niezbędném.

Dochód z żywych inwentarzy i szacowanie onych.

Ponieważ w gospodarstwie rozumowném, produkcja rolna powinna ciągle odpłacać gruntowi nawozem to, co wyciąga z niego przez zboża i rośliny, należy przeto troskliwie zajmować się aby takowego jak największą massę nagromadzać. Ztąd też inwentarz żywy uważa się jakoby konsument który za dostarczaną mu paszę i rozmaite trawy, przysparza w zamian nawóz i inne płody. Przy takim wszakże względzie starać się należy o jak najlepsze i jak największy pożytek przynosić mogące gatunki inwentrza.

Gdy jednak wartość nawozu, jako ważna część intraty z bydła, nie może wchodzić oddzielnie do rubryki dochodów, inny więc tego tytułu stanowi się rachunek.

Rachunek ten obejmować winien wyłożone pieniądze na kupno inwentarzy i koszta utrzymania takowych, a następnie zwrot pieniędzy z ich sprzedaży i z sprzedaży rozmaitych płodów zwierzęcych; przewyżka zaś jest wynagrodzeniem za paszę, budowle i prace około hodowania.

(*) W Noworoczniku dla Ziemian (rok 1847), trafne jest bardzo porównanie korzyści z kapitału 20,000 wyłożonego na dom mający trwać lat paresét a summą 10,000 wyłożoną na podobny dom lecz mogący służyć tylko lat 60, zkąd wynika rachunek: że summa 10,000 mniéj przez to wydana i obrócona na procent składany, ażeby po upływie lat 60 dostarczyła fundusz na dom nowy, dochodzi z procentem 5% do summy 186,780, a z procentem 4% uczyni kapitał 105,200.

Do szacowania inwentarzy służą następujące zasady.

Konie dochodzą do najwyższéj wartości swojéj w latach od 4 do 8 gdy obok tego odpowiedniéj są wielkości, siły i wolne od wszelkich wad lub defektów.

Do średniéj wartości policzają się, mając lat 2 do 3 i 9 do 12 jeśli ich siły i zdrowia uciążliwa praca nie nadwerężyła; do niższéj jeszcze wartości należą po latach 12, konie spracowane lub podlegające kalectwu.

Źrebięta niedoszłe lat 2-ch osobno się cenią, jeśli nie podpadają ważnym jakim wadom lub okulawieniu.

Cena 1-széj klassy stanowi się według najwyższéj w kraju istniejącéj, lub ceny po jakiéj za granicą nabyte były, gdy wartość ich ceny krajowe przechodzi.

Cena 2-éj klassy jest stosunkowo niższą o połowę lub najwyżéj $\frac{2}{3}$ klassy pierwszéj.

Cena 3 éj klassy jakoteż źrebiąt oznacza się na $\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{8}$ klassy pierwszéj.

Bydło rogate. Wolne od wad i kalectwa, ma najwyższą cenę w wieku między 5 a 10 latami; średnia cena od 2 do 4 lat, lub od lat 11, jeśli jeszcze do pracy jest zdolne. Najniższe od roku, albo też gdy już w starości do żadnéj pracy ani produkcji służyć nie mogą.

Cena 1-éj klassy stanowi się wedle cen wyższych w kraju praktykowanych, na bydło podobnego wzrostu i rasy; cena drugiéj niższą jest o $\frac{1}{3}$ od ceny 1-éj klassy. Cena trzeciéj, dochodzi tylko $\frac{1}{3}$ klassy 1-éj. Cielęta szacują się za $\frac{1}{8}$ pierwszéj klassy.

Owce. Tych najprzód oznaczoną być winna rasa i gatunek, poczém do pierwszéj klassy liczą się mające lat 2 do 5 i zupełnie wolne od wad. Do 2 éj klassy należą roczniaki i starsze nad 5 lat, zdolne do płodności. Do 3-éj klassy jagnięta i stare wybrakowane, które już prawie pożytku nie przynoszą.

Druga klassa w cenie równa się połowie pierwszéj, trzecia $\frac{1}{3}$ a nawet $\frac{1}{4}$ części ceny klassy pierwszéj.

Swinie, cenią się także podług wieku, w stosunku: że wieku lat 3 o 3 razy, a w wieku lat dwóch o 2 razy wyższéj są ceny od roczniaków.

W ogólności zaś inwentarz, źle żywiony źle utrzymany, zniża się w cenie o klassę. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI HANDLOWE WPROST z LONDYNU.

Dom handlowy i kommissowy Teodora Mańkowskiego i Spółki donosi nam co następuje:

Londyn 19 października 1848 r., 28 Threadneedle Street, City. Ustanawiając w roku przeszłym naszą handlową firmę w Londynie, mieliśmy głównie na celu ułatwić właścicielom ziemi, możność bezpośredniego spieniężenia na tutejszym placu wszelkich krajowych produktów, a przez to zostawić w ich ręku te zyski, jakie dotąd spekulanci zagraniczni wyłącznie do siebie garnęli.

Kilkonasto-miesięczne doświadczenie, tudzież pomyślny rezultat jaki przedsięwzięcie nasze uwieńczył, pozwala nam dzisiaj nietylko odezwać się do tych, którzy nas ufnością swoją już zaszczycić raczyli i którzy sumienności i gorliwości naszéj zasłużonego nie zechcą odmówić świadectwa; lecz nawet z pewną powagą przemówić do wszystkich posiadaczy ziemi, oraz osób zajmujących się przemysłem i handlem, aby raczyli rozważyć zasady naszych handlowych operacyj a razem przekonać się, że stosunki z nami bądź do kupna bądź do sprzedaży, nie mogą jak tylko pewne i niechybne przynieść im korzyści.

Dom nasz handlowy zajmuje się wyłącznie interesami Kommissowemi, żadnych na własny rachunek nierobiąc spekulacyj.

Oddając się przeto wyłącznie kommissowym działaniom, kapitału naszego na ryzyko handlowe niewystawiamy.—Powierzone więc nam na sprzedaż produkta, lub zostawione czasowie w rękach naszych kapitały, w żadnym przypadku na niepewność lub niebezpieczeństwo narażone być nie mogą.

Przyjmujemy w komis dla sprzedaży na placu Londyńskim (który jest ostatecznym a zatém najkorzystniejszym placem sprzedaży) wszelkiego rodzaju zboża, nasiona, wełnę, drzewo, łój, skóry surowe i wyprawne, metale, oraz wszelkiego rodzaju wyrobione i niewyrobione produkta.

Produkta te mogą być na imie nasze konsygnowane w Kronstadzie, Rewlu, Rydze, Memlu, Królewcu, Gdańsku, Szczecinie, Hamburgu, Taganrogu, Odessie lub innych portach morskich.

Natychmiast po władowaniu produktów na okręt nakładnia (konessement), ma nam być do Londynu pocztą zaadresowana.

Jeżeli wysyłający życzy mieć przedpłatę (awans) na złożone już na okręcie produkta, powinien: 1° upoważnić nas (jak niżéj) do zrobienia w Anglji assekuracji na ten ładunek; i 2° przysłać nam konessement kapitana okrętu.

Skoro te dwa warunki dopełnione zostaną, konsygnujący ma prawo pociągnąć na nas na połowę wartości (w porcie) ładunku wexel i takowy na bursie, za pośrednictwem expedytora portowego sprzedać.

Procent od awansu rachujemy sobie w proporcji 6% na rok, sami zaś płacimy w proporcji 5% rocznie.

Wexel ten przez nas przyjęty i w terminie zapłacony będzie.

Dla zrobienia assekuracji w Anglji przed zaczęciem ładowania okrętu potrzeba nam przysłać:

1. Nazwisko okrętu;
2. Nazwisko kapitana;
3. Klassę okrętu;
4. Pawilon;
5. Ilość przybliżoną produktów jakie ma zabrać, i
6. Cenę po jakiéj produkta te mają być assekurowane.

Za odebraniem tych informacyj, otwieramy w Londynie assekurację, a wówczas chociażby zaraz po wyprawieniu do nas wiadomości, okręt się rozbił, lub gdyby łodzie przy ładowaniu potonęły, assekuracja jest ważną i za wszystkie szkody odpowiada.

Produkta przysłane nam w komis, sprzedajemy na targu po cenach targowych najlepszych na rachunek właściciela.

Korzyści téj operacji, każdy najmniéj nawet z handlem oswojony, łatwo pojmie.

Wiadomo bowiem że Londyn jest ostatecznym punktem konsumcji i handlu i że Anglja nie mając dość własnego zboża, ogromne massy co rok na wyżywienie ludności z zagranicy sprowadza.

Podług więc tutejszego targu regulują się ceny prawie na cały świat, bo gdyby w jakimkolwiek innym kraju było także przez nieurodzaj wyjątkowe zapotrzebowanie i tam się ceny podniosły; to i w Anglji stosunkowo do tejże saméj wysokości ceny podnieść się muszą, bo ona corocznie na wewnętrzną konsumcję kupić musi i naturalnie taniéj nie może płacić jak inne.

Wypadki podobne właścicielom naszym nie są i nie mogą być wiadome. Oni produkta swoje nad krajową konsumpcję zbywające, prowadzą do portów morskich, gdzie je za jakąbądź cenę konieczność zmuszeni są oddać spekulantom; ci zaś dla zrealizowania beneficów odsyłają do Anglji.

Używając naszego pośrednictwa, Obywatel sam niejako swoje zboże na targu angielskim sprzedaje i zatrzymuje zyski któreby do rąk pośrednich kupców i spekulantów przeszły.

Trzy są sposoby sprzedaży:

1. *Pod żaglem*, to jest jeśli się sprzedaje na morzu przed przybyciem okrętu do Anglji;

2. *W porcie angielskim*, kiedy się sprzedaje wprost z okrętu, w którym to razie koszta mierzenia i opłata doku na część sprzedającego wynosi około 3 pensów za kwarter;

3. *W magazynie*, gdzie dla trudności sprzedaży lub zniżenia cen, zboże się składa czasowie.

Ostatni środek jest najmniéj korzystny, gdyż pociąga za sobą wydatek wyładowywania i najęcia magazynu. Za magazyn, przerobkę, i assekurację ogniową liczymy 6 szylingów na tydzień od 100 kwarterów.—Za wyładowanie i transport do magazynu 10 pensów za kwarter.—Za mierzenie do magazynu, z magazynu i koszta doków około 8 pensów.

Sprzedaż odbywa się w Anglji za pośrednictwem kurtjerów, którzy stosownie do wziętości swéj, ustanawiają swój kurtaż. Kommissowe tutejsze domy przeto będąc zmuszone dla otrzymania najwyższéj ceny, używać różnych t. j. droższych i tańszych kurtjerów, podają zwykle w swych rachunkach przedaży jako kurtaż—1 szyl. od kwarteru i $\frac{1}{2}$ od sta od summy. My jednak przekonawszy się że i na tym artykule można zrobić oszczędność, ustanawiamy 1 szyling i $\frac{1}{4}$ %, i nigdy wyższego kurtażu w rachunkach podawać nie będziemy. Zwracamy przytém uwagę, że koszta magazynu, wyładowania i miary także niżéj położyliśmy, niż je tutejsze domy kłaść zwykły.

W miarę sprzedaży, trzymamy do dyspozycji komitentów naszych wypadające dla nich summy. Gdy się całość wyprzeda, podajemy rachunek, w którym po odtrąceniu naszych awansów, tudzież miejscowych wydatków, liczymy komissji dla siebie 2 od sta, a 1 od sta *del credere*, czyli gwarancję za wypłatność kupujących u nas na kredyt. Tym sposobem jeśliby jaka strata wynikła, ta już na nas tylko ciążyć będzie, a konsygnujący w każdym przypadku całą summę odbiera.

Dom nasz mając zawiązane stosunki we wszystkich ważniejszych miastach w Europie, zobowiązuje się należne summy za sprzedaż powierzonych nam produktów wypłacić tam, gdzie nam rozkażą i bez żadnych kosztów, według kursu Bursy Londyńskiéj.

Winniśmy nadto ostrzedz, że chcąc odnieść całą korzyść z sprzedaży na ostatnim placu konsumcji, potrzeba exportacją zrobić stale i regularnie i dać nam przeto zręczność przygotowania wcześnie tanich okrętów do transportu, którego taniość jest jedną z najważniejszych kwestyj. Wyjątkowe bowiem wysyłanie produktu dopiero na odgłos wysokich cen za granicą, prowadzi do przepłacania okrętów wcześnie przez spekulantów ponajmowanych i pozbawia wysyłającego największéj części zysku. Prosilibyśmy więc zawsze nas wcześnie uwiadomić, wiele mniéj więcéj i w jakim porcie może być produktu.

Podejmujemy się również robić obstalunki, bądź w Anglji, bądź we Francji, wszelkich instrumentów rolniczych, machin parowych i nawignacyjnych, apparatów do cukrowni, narzędzi i machin do fabryk sukiennych i innych. Jeden z nas praktycznie znający mechaniczne konstrukcje, zajmuje się wyłącznie tą gałęzią.

Obowiązujemy się również kupować z pierwszéj ręki wszelkiego rodzaju nasiona, mineralną smołę, węgiel ziemny, konie, powozy, porter, wino hiszpańskie i francuzkie, indygo, kolory, farby i drzewo farbujące, oraz wszelkiego rodzaju, choćby nawet małéj wartości objekta.

Objekta te liczyć będziemy po cenie magazynowéj, dodając za naszą komissję 5 od sta, jeśli kupno niedochodzi 100 funtów szter. a 2 od sta jeśli tę summę przewyższa.

Pozycja nasza handlowa stawia nas w możności wszystko taniéj kupić i tanio i prędko przesłać.

Osobom znajomym lub nieznajomym, któreby się do nas zgłosiły, wszelkie informacje dać, na każdy list we 24 godzin odpisać przyrzekamy, a ktoby tego życzył, nasze cenniki oraz wiadomości o stanie handlu, perjodycznie bez żadnéj opłaty przesyłać będziemy.

Co się tyczy handlu zbożowego, to od kilku tygodni stoimy prawie na téj saméj stopie, z bardzo małemi fluktuacjami i najlepsze Gdańskie gatunki po 60—62 szyl. kwarter przedajemy. Nadzwyczaj wielkie w téj chwili dowozy, które raptownem otworzeniem Sundu znacznie się powiększyły, zdają się być jedynym powodem że jeszcze wyżéj nie idziemy, gdyż przy braku kredytu i ogólnéj dziś ostrożności spekulantów, trudno na raz przy wające massy sprzedać bez przyciśnięcia targu: jeżeli jednak weźmiemy na uwagę, że teraźniejsze najwyższe ceny nie są wyższe od przeszłorocznych, pomimo że tutejszy urodzaj pszenicy i kartofli o wiele od przeszłorocznego gorszym, jeżeli rozważemy że urodzaj w okolicach Odessy bardzo mierny, a Wołoszczyzna i Lombardja z powodu swéj anarchji mało zboża nam przyszlą, to śmiało, po zmniejszeniu dowozów i zamarznięciu exportacyjnych portów, na nierównie wyższe niż dziś rachować mo-

żemy ceny i dla tego się spodziewamy, że to co pod wpływem dzisiejszych cen zakupicie i nam przez Hamburg wyślecie, korzyści wam przynieść powinno. Cło wchodowe zniżoném tu teraz zostało na 4 szyl. od kwarteru, a z przyszłym lutym zejdzie już raz na zawsze, na stałe cło 1 szyl. od kwarteru.

Załączając porównanie miar, wag i monet krajowych z miarami, wagami i monetami francuzkiemi i angielskiemi, w osobnym cyrkularzu kwestję towarnego i handlowego drzewa traktować zamierzamy.

WYSZCZEGÓLNIENIE

MIAR, WAG i MONET FRANCUZKICH i ANGIELSKICH.

Miary długości.	Miary objętości.	Wagi handlowe.	Monety.
ANGIELSKA mila ma 1760 jardów	ANGIELSKI kwar. ma 8 buszli.	ANGIELSKA Tonna ma 20 cent.	ANGIELSKI funt szter. ma 20 szylin.
„ jard „ 3 stopy.	„ buszel „ 8 gallonów	„ centnar „ 112 funt.	„ szyl. „ 12 penów
„ stopa „ 12 cali.	„ gallon „ 8 paint.	„ funt „ 16 uncji	„ pen „ 4 farthing.
FRANCUZKA mila ma 4000 metrów.	FRANCUZKI hektolitr ma 100 litrów.	FRANCUZKI kentalmetrycz. ma 100 kil.	FRANCUZKI frank ma 20 su-
„ metr „ 1000 milimetr.		„ kilogram „ 1000 gram	„ su „ 5 centim.

PRZYBLIŻONE PORÓWNANIE

MIAR, WAG i MONET ANGIELSKICH i FRACUZKICH z UŻYWANEMI w KRAJU.

	ODPOWIADAJĄ. Polskim lub Warszaw.	Rossyjskim.	Pruskim.	Wiedeńskim.
ANGIELSKIE.				
10 mil,	2$^1/_6$ milom.	15 werstom 45 sażeń.	2$^1/_6$ milom.	2$^1/_6$ milom.
1 jard,	3 stóp 1$^1/_2$ cala.	1 arszyn 4$^1/_2$ werszków	2 stop 11 cali.	2 stop. 10$^1/_3$ cali.
100 kwarterów,	227$^1/_6$ korca.	138$^2/_3$ czetwertni.	7 łasztów 25 szefli.	473 metzen.
1 tona,	25 centnarów 49 funt.	6 berkowiec 2 pud. 9 f.	19 cent. 10 funtów.	18 cent. 21 funt.
REDUKCJA MONET Z RÓŻNICĄ ZMIENNEGO KURSU.				
1 funt szterlingów.	42 złote groszy 20.	6 rub. sr. 40 kopiejek.	6 talarów 27 sr. gr.	9 flor. 50 grajc.
FRANCUZKIE.				
10 mil,	5$^2/_5$ milom.	37 werstwom 147 sażeń	5$^2/_5$ milom.	5$^2/_5$ milom.
1 metr,	3 stóp 5$^2/_3$ cala.	1 arszyn 6$^1/_2$ werszek.	3 stopom 2$^1/_6$ cali.	3 stop. 2 cali.
100 hektolitrów,	78$^1/_2$ korców.	47$^1/_5$ czetwert.	2 łaszty 38 szefli.	164 metzen.
100 kilogramów.	2 cent. 46$^1/_2$ funt.	6 pudom 5 funt.	2 centnary $^1/_2$ funt	1 cent. 79 funt.
REDUKCJA MONET Z RÓŻNICĄ ZMIENNEGO KURSU.				
100 franków.	166 złotych groszy 8.	24 rub. sr. 94 kop.	26 tal. 18 sr. gr.	39 złot. 1 gr.

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

Dnia 27 października r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	1	98	—
Pszenicy ditto	4	15	—
Grochu polnego	3	7½	—
„ cukrowego	3	75	—
Fasoli. . .	3	71	—
Gryki. . .	2	2½	—
Jęczmienia . .	1	77	—
Owsa . . .	1	41	—
Mąki pszen. pr.	5	55	—
ordyn. kor. 6 ćw.	6	17	—
„ żytn. pytlo.	2	22½	—
grycz. kor. 4 ćw.	2	85	—
Kaszy jaglannéj.	4	22½	—
„ grycz. zw.	4	26½	—
„ drobnéj.	7	95	—
„ jęcz. perło.	7	80	—
„ „ ordyn	2	55	—
Siana cet. 100 f.	—	60	—

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP.
Słomy c. 100 f.	—	25	—	—
Siana fura 1 k.	2	55	3	52½
„ „ 2 k.	4	20	5	40
Słomy fura zw.	—	97½	2	2½
Drzewa sos. s.	7	44	—	—
Wół dobry.	36	45	48	60
„ średni.	27	45	36	—
„ lichy.	21	60	27	—
Cielę. . .	—	—	—	—
Baran. . .	1	50	2	22½
Wieprz dobry.	14	—	21	60
„ średni.	10	50	13	—
„ lichy.	7	50	10	—
Masła funt.	—	15½	—	—
Słoniny „	—	12	—	—
Kartofli korzec	—	79	—	—
Okowity garn.	1	19½	—	—
Szumówki gar.	—	71	—	—

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 316 z różnych miejsc królestwa sztuk 187 ogółem wołów sztuk 503 wieprzy 299 cieląt — baranów 943 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję **miasta** wołów sztuk 363 wieprzy 264 barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 27 października 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	96	30	95	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	94	5
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	145	50	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	—	—	6	52½
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	99	50
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	50
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	88	20	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		68	—	67	50
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	34	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 20$^5/_8$